

Mariola Wołk

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn)

## **GLÓD NIEFIZYCZNY, CZYLI O ZNACZENIU WYRAŻEŃ GŁODNY [CZEGOŚ], SPRAGNIONY [CZEGOŚ] I ŻĄDNY [CZEGOŚ]**

1. Przedmiotem niniejszych badań są przymiotniki *głodny*, *spragniony* i *żądny* występujące nie w najczęstszych dla nich kontekstach w rodzaju *On jest głodny / spragniony*, w których pełnią funkcję orzecznika, lub przy rzeczowniku, np. *głodny / spragniony wędrowiec*, lecz w układach o postaci *głodny [czegoś]*, *spragniony [czegoś]*, *żądny [czegoś]*. Chodzi zatem o predykaty otwierające prawostronnie miejsce walencyjne wypełniane przez frazę nominalną w dopełniaczu. Znamienne, że ostatni z charakteryzowanej trójki przymiotnik *żądny* występuje tylko w takiej postaci, wypowiedzenie *\*On jest żądny* z wylidowaną frazą dopełniaczową jest bezdyskusyjnie dewiacyjne. To, że wybrane do zbadania wyrażenia *głodny [czegoś]* i *spragniony [czegoś]* są jednostkami języka (w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego, por. np. Bogusławski 1976) różnymi od niewymagających uzupełnień prawostronnych ciągów *głodny* i *spragniony*, można potwierdzić następującym testem:

- (1) *On jest głodny sukcesu, ale głodny nie jest (nie chce jeść).*
- (2) *On jest spragniony miłości, ale spragniony nie jest (nie chce pić).*

w wyniku którego powstają zdania niesprzeczne, co pokazuje, że treści tych podobnych pod względem kształtu predykatów są inne, nie powstaje więc niebezpieczeństwo kolizji semantycznej. Niemniej jednak historycznie (genetycznie), przede wszystkim pod względem etymologii i derywacji, nawiązują do takich słów jak *głód*, *pragnienie*, *żądza* czy też może *żądanie*,<sup>1</sup> nazywających (poza ostatnimi dwoma) doznania czysto fizyczne, zresztą bardzo podstawowe (chęć jedzenia i chęć picia). Mamy więc tu do czynienia z przeniesieniem orzekania pewnych cech fizycznych na sferę mentalną lub emocjonalną.<sup>2</sup> Nie jest to bynajmniej mechanizm, który zadziałał oka-

---

<sup>1</sup> Kwestia kierunku derywacji na tle historii rozpatrywanych wyrażen będzie omówiona w dalszej części tekstu (część 3.).

<sup>2</sup> Procesy historycznej zmienności znaczeń wyrazów, między innymi przeniesienia nazw w obrębie relacji: konkret-abstrakt, opisała D. Buttler [1978], por. zwłaszcza [Buttler 1978, 87–132].

zjonalnie, na podobnej zasadzie powstały bowiem przymiotniki pokrewne tym analizowanym, np. *złakniony [czegoś]*, *chciwy [czegoś]*, a także wiele innych wyrażań, w których – na podstawie odwołania się do podobieństwa pomiędzy pojęciem abstrakcyjnym a konkretnym – pojęcia abstrakcyjne (uczucia, idee) ujmują się w kategoriach zjawisk doświadczanych i percypowanych fizycznie (por. np. wyrażenia w rodzaju *odarty z [czegoś]* (np. *odarty z uczuć*), *bogaty w [coś]* (np. *bogaty w doświadczenia*)). Jako że mechanizm powołania takich wyrażań do istnienia opiera się na metaforze, można by podjęty w tym tekście problem rozpatrywać w ujęciu kognitywnym, traktując go jako przejaw wszechobecności metafor w postrzeganiu i rozumieniu świata [por. np. pracę George’a Lakoffa i Marka Johnsona *Metafory w naszym życiu*, 2010]. Zaprezentowane poniżej refleksje będą jednak zmierzać nie w kierunku zgłębienia rozumienia pojęć czy też tego, jak ludzie znajdują do nich klucz, lecz do opisu znaczenia wyrażań, zawężonego do rozpoznania cech koniecznych i wystarczających nazywanych przez nie zjawisk. Celem tych rozważań jest zbadanie właściwości semantycznych analizowanych predykatów metodami semantyki strukturalnej, a w konsekwencji próba eksplikacji ich znaczenia. Rozpatrywane jednostki wstępnie można uznać za wykładniki woli podmiotu doświadczającego, dlatego jedną z ważnych kwestii będzie ustalenie ich relacji z wyrażeniem [*ktoś*] *chce [czegoś]* (symetryczny formalnie imiesłów *chcący* w rozpatrywanym układzie z frazą dopełniaczową jest bardzo niecharakterystyczny), a także rozstrzygnięcie związanych z ich definiowaniem innych problemów szczegółowych, m.in. odpowiedź na pytanie, czy zestawiane wyrażenia różnią się od siebie wzajemnie znaczeniem.

2. W pierwszej kolejności należałoby się przyjrzeć najczęstszym kolokacjom opisywanych przymiotników. Poniżej podaję ich przykładowe połączenia (wszystkie konteksty zostały wzięte z Narodowego Korpusu Języka Polskiego):<sup>3</sup>

**głodny** życia / uczuć / miłości / wiedzy / doświadczeń / nowych wrażeń /  
/ popularności / sukcesu / zwycięstw / rywalizacji / świata / cudów /  
/ pracy / snu / podniet / taniej rozrywki / żaru jej ciała / nowych trofeów /  
/ muzyki,

**spragniony** szczęścia / miłości / przyjaźni / ufności / wolności / piękna /  
/ prawdy / tajemnicy / uznania / stabilizacji / przygód / pochwał /  
/ ołśnień i zachwyków / Boga / powietrza / pieśczęci / czułości / bliskości /  
/ komplementów / nocnych wizyt / nowych funduszy / towarzystwa /  
/ hot dogów / papierosa / gorącego napoju,

**żądny** krwi / przygód / władzy / zemsty / odwetu / wiedzy / zaszczytów /  
/ pochwały / satysfakcji / nagrody / zysku / postępu / bezustannego splendoru /  
/ powrotu do wielkiej piłki / nietuzinkowych uciech /

<sup>3</sup> Kolejność, w jakiej prezentowane są kolokacje, odpowiada z grubsza częstotliwości ich wystąpień w tekstach.

/ kariery i rozrywki / seksu / głów zdrajców i arystokratów / mięsa i skór / wódki i kielbasy.

Podstawowa różnica w dystrybucji porównywanych kolokacji sprowadza się do tego, że w przeciwieństwie do wyrażenia *spragniony [czegoś]* jednostka *głodny [czegoś]* nie występuje w połączeniach z nazwami pożywienia, por. nieakceptowalne wypowiedzenia: *\*On jest głodny zupy / / pomidorów / kanapki z szynką* (wprawdzie spotyka się połączenie *głodny chleba*, ale jest to według mnie swoista figura retoryczna, za pomocą której mówi się o doświadczanym dotkliwie, bardzo podstawowym głodzie fizycznym). *Głodny* w rozpatrywanych układach przyłącza w zasadzie tylko argument nieprzedmiotowy. Wprawdzie zastanawiające mogą wydawać się konteksty w rodzaju *głodny żaru jej ciała*, w których przedmiotem chcenia są pewne doznania mające charakter fizyczny, ale nie zmienia to faktu, że tego typu wyrażenia reprezentują argument nieprzedmiotowy (bo doznań z pewnością nie uznamy za obiekt). Bardziej uzasadnione wątpliwości budzi połączenie *głodny nowych trofeów*. Przeciwstawia się ono jednak ewidentnie nieakceptowalnym zestawieniom *\*głodna nowych sukienek / laptopa / zmywarki do naczyń*, w których bezdyskusyjnie orzeka się o rzeczach. Tymczasem w rozpatrywanym kontekście jedynie powierzchwnie mówi się o bytach fizycznych, faktycznie idzie bowiem o zdobywanie nowych trofeów (podobnie jak w wypadku wyrażeń *głodny nagród / medali / podwyżki / pieniędzy*), czyli o pewne czynności / zdarzenia z nimi związane. Jest to zatem rodzaj metonimii.<sup>4</sup>

Konteksty z implikowanym argumentem nieprzedmiotowym charakterystyczne są również dla przymiotnika *spragniony*, ale ten dopuszcza też połączenia z wyrażeniami reprezentującymi argument przedmiotowy (m.in. nazwami pożywienia), np. *spragniony papierosa / wódki / kawy / / domowego jedzenia*. Podobnie jest z *żądny*: można być *żądnym zwycięstwa / zemsty / władzy*, ale też *wódki i kielbasy*. Niewątpliwie bardziej charakterystyczne jest przyłączanie przez słowa *spragniony* i *żądny* argumentu nieprzedmiotowego niż przedmiotowego. Wyrażana chęć jest zatem skierowana przeważnie nie na obiekty konkretne (rzeczy, istoty), lecz na pewne wielkości abstrakcyjne: często są to byty ontologiczne (por. *życie, miłość, uczucie, wiedza, dobro, zło, szczęście, wolność*), czasami czynności, doznania (por. *szybka jazda, intymna rozmowa, sen, odjechana muzyka, seks*); najogólniej rzecz ujmując, coś, co stanowi dla kogoś jakąś wartość. Pod względem referencji wyrażenia przyłączane przez badane przymiotniki wyróżniają się tym, że zjawiska, do których odsyłają, ujmują w sposób ogólny, najczęściej generycznie, choć dają się również pomyśleć konteksty z referencją szczegółową, np. *był spragniony tej (oto) rozmowy, był głodny*

<sup>4</sup> Podobnie należałoby traktować dające się pomyśleć połączenia *głodny / / spragniony [kogoś]*. W istocie za ich pomocą mówi się coś o chęci skierowanej nie tyle na określoną osobę, ile na pewien stan z nią związany (chodzi o jej obecność, bliskość itp.).

*tej (oto) odjechanej muzyki*. Zasadniczo jednak im precyzyjniej przedstawia się obiekt chcenia, tym gorszy powoduje to skutek. Bo za pomocą analizowanych jednostek orzeka się coś raczej o pojęciach niż o konkretnych zdarzeniach w świecie, a jeśli są to zdarzenia, to ujmuje się je bardzo ogólnie. Dlatego nieco nienaturalnie brzmi zdanie: *Była spragniona powrotu do kraju LOT-em pod koniec września tego roku / 25 września 2015 r.*, nie budzi natomiast żadnych zastrzeżeń zdanie, w którym pomija się szczegóły sytuacyjne zdarzenia, o którym mowa, por.: *Była spragniona powrotu do kraju*. Prawdopodobnie dlatego właśnie charakterystyczne dla opisywanych jednostek jest to, że o ile można powiedzieć zarówno *chcę wakacji*, jak i *chcę, żeby były już wakacje*, o tyle analogiczne, dające się pomyśleć konteksty z przyłączaną frazą zdaniową typu *był głodny (tego), żeby\_, był spragniony (tego), żeby\_, był żądny (tego), żeby\_* nie są realizowane, wyrażenia te dopuszczają jedynie nominalizacje. Nie pomieszczą one bowiem tyle treści, ile można zawrzeć w zdaniu, syntaktycznie predestynowanym do precyzyjnego ujmowania zdarzenia. A obiektów chceń wyrażanych za pomocą rozpatrywanych jednostek bliżej się nie opisuje, poprzestaje się w zasadzie jedynie na ich nazwaniu, czyli ujęciu tematycznym.

3. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o znaczenie badanych wyrażeń trzeba byłoby zacząć od ustalenia, czy wchodzi one ze sobą w relację równoznaczności. Jak nietrudno się domyślić, definicje leksykografów potwierdzają pokrewieństwo semantyczne rozpatrywanych jednostek (niestety, głównie poprzez wikłanie się w cyrkularność w objaśnianiu ich znaczeń, np. słowo *spragniony* w interesującym nas znaczeniu definiuje się za pomocą słowa *żądny* i odwrotnie, por. SJPSzym III, 302, 1086; USJP III, 1347; IV, 1118; PSWP IL, 72, 73; L, 263),<sup>5</sup> ale problemu ich ewentualnej równoznaczności nie rozstrzygają. Jedynie w ISJP został on dostrzeżony, trudno jednak uznać, że przedstawione w nim propozycje definicyjne rozwiązują zagadkę możliwych różnic między porównywanymi jednostkami. Sprowadzają się one bowiem do różnych ujęć chcenia, por. *głodny* 'bardzo tego chce lub potrzebuje' [I, 450], *spragniony* 'bardzo tego pragnie i potrzebuje' [II, 660], a *żądny* 'bardzo chce to mieć lub tego doświadczać' [III, 1410]. Zakładając, że zaproponowane zróżnicowanie nie ogranicza się jedynie do wystroju stylistycznego definicji, trzeba by je potraktować jako próbę gradacji chcenia, tyle że próbę nie dość przekonującą, bo nie jest jasne, dlaczego kombinacja zintensyfikowanego chcenia / pragnienia i potrzeby w wypadku *głodnego [czegoś]* ujęta została w postaci alternatywy, a w wypadku *spragnionego [czegoś]* – koniunkcji. Czy to implikuje, że chcenie *głodnego czegoś* jest mniejsze niż *spragnionego czegoś*? Definicja wyrażenia *żądny [czegoś]* zdaje się wyłamywać ze schematu gradacji i zwraca uwagę na chęć posiadania obiektu chce-

<sup>5</sup> Zastanawia brak jednostki *głodny czegoś* w SWJP (nawet jako jednego z użyć przymiotnika *głodny*).

nia przez podmiot doświadczający. Nawet jeśli powyższa interpretacja intencji leksykografów jest chybiona, to idea spojrzenia na postawiony problem przez pryzmat gradacji chcenia podmiotów doświadczających głodu, pragnienia czy żądy czegoś wydaje się sensownym i najbardziej podstawowym sposobem zweryfikowania intuicyjnych sądów dotyczących ewentualnych różnic między opisywanymi jednostkami.

Przyjrzyjmy się zatem następującym gradacyjnym zestawieniom porównywanym wyrażeniom:

(3) *?Był głodny, więcej: spragniony władzy.*

(4) *?Był spragniony, więcej: głodny władzy.*

(5) *+Był spragniony, więcej: żądny władzy.*

(6) *\*Był żądny, więcej: spragniony władzy.*

Nieadekwatność dwóch pierwszych wypowiedzi (przykładów (3) i (4)) bierze się z tego, że stany nazywane przez predykaty, które w nich uczestniczą, sytuują się na jednakowym poziomie intensywności, dopuszczalny byłby kontekst *Był głodny, inaczej: spragniony władzy*, ale nie takie, za pomocą których stopniuje się wyrażany stan. Akceptowalność zdania (5) kontrastująca z nieakceptowalnością zdania (6) pokazuje, że *żądny [czegoś]* znajduje się wyżej na skali chcenia. Taki sam efekt przyniesie analogiczne zestawienie tego predykatu z przymiotnikiem *głodny czegoś* (*\*Był żądny, więcej: głodny władzy*).

Obserwacji tej zdaje się przeczyć możliwość wzajemnej substytucji porównywanym jednostek w przeróżnych kontekstach (z wyłączeniem połączeń słowa *spragniony* z wyrażeniami odnoszącymi się do konkretnych obiektów), por. *głodny / spragniony / żądny wojny, zwycięstwa, władzy, sukcesów, wiedzy, doświadczeń, świata, wyjazdów, powrotów, przyjemności, żaru jej ciała*. To jedynie wybrane, przykładowe połączenia, ale wydaje się, że porównywane jednostki zasadniczo są wzajemnie zastępowalne w dowolnych kontekstach. Uwagę zwracają jedynie pewne połączenia przymiotnika *żądny*. Słowo to bardzo harmonijnie łączy się z nazwami stanów dynamicznych, kojarzących się z gwałtownością, kategorycznością czy nawet rygorystycznością (np. *żądny władzy / / zwycięstw / przygód / krwi / zemsty*), zastanawiają natomiast jego zestawienia z wyrażeniami nazywającymi nie pewne wartości wymierne czy mierzalne, lecz stany emocjonalne opierające się na relacjach z ludźmi. Ktoś chcący czy może lepiej: pragnący, powiedzmy, uczuć, miłości, przyjaźni, troski, na pewno może być ich głodny lub spragniony, ale czy powiemy o kimś takim, że *jest żądny uczuć / miłości / przyjaźni / troski?* Jasne jest, że nawet dyskusyjne połączenia wkomponowane w stosowny kontekst dają się obronić, a wyrażenia stanowiące przedmiot tych dociekań są specyficzne o tyle, że wydają się dość wyszukane, trochę górnolotne i obrazowe, wręcz dekoracyjne czasami (słowa *żądny* i *głodny* zostały w niektórych opisach słownikowych uznane za pragmatycznie



nacechowane: pierwsze z nich za książkowe, por. SJPSzym. III, 1086; USJP IV, 1118; ISJP II, 1410, drugie za poetyckie, por. USJP I, 1020). Stąd trudność oceny branych pod uwagę układów. Niemniej jednak są one według mnie niestandardowe i zastanawiające, a przyczyn tego szukałabym we właściwościach leksykalnych przymiotnika *żądnny*, w jego znaczeniu i rzutu na nie etymologii.

Dwa z trzech wziętych do zbadania wyrażen nawiązują do prostszych od nich semantycznie czasowników. Takiego związku nie da się określić dla przymiotnika *głodny*. *Spragniony* ma swój odpowiednik w postaci jednostki *[ktoś] pragnie [czegoś]*, z *żądnym* zaś sprawa nieco się komplikuje. Z punktu widzenia funkcjonowania tego wyrażenia we współczesnej polszczyźnie bliższa jest mu *żądza* niż *żądanie*, bo ktoś, kto czegoś od kogoś żąda, to obecnie *żądający*, nie *żądny*. Jednak historycznie słowo to ma bezpośredni związek nie z *żądzą*, lecz z czasownikiem *żądać*.<sup>6</sup> *Żądny* jest derywatem od *żądać* utworzonym przymiotnikowym sufiksem *-ny* (< \**ьнъ-ѣ*) z odrzuceniem tematycznej samogłoski infinitiwu i jego końcówki. W języku staro-cerkiewno-słowiańskim czasownik ten wyglądał następująco: \**žędati* (też \**žęděti*), \**žęždo* – ‘mieć pragnienie, pragnąć czegoś, tęsknić za czymś’ [Boryś 2005, 752]. Od tej podstawy powstała też m.in. *żądza* (< \**žęd-ja*). Rozpatrując związek przymiotnika *żądnny* z *żądaniem*, trzeba wziąć pod uwagę pełną postać wyrażenia reprezentującego to pojęcie, czyli jednostkę *ktoś, żąda czegoś od kogoś*. Zauważmy, że – w odróżnieniu od *[ktoś] pragnie [czegoś]* stanowiącego podstawę derywacyjną przymiotnika *spragniony* – w tej relacji oprócz podmiotu doświadczającego (*kogoś*) uczestniczy jeszcze ktoś inny (*ktoś*), na kogo skierowane są intencje żądnego czegoś. *Żąda się* czegoś zawsze od kogoś, *pragnie się* czegoś niekoniecznie od kogoś – to chcenie rozgrywające się wyłącznie w obrębie emocji podmiotu doświadczającego, nierzadko implikujące postawę bierną, czasami takie, nad którym nie ma się kontroli, i które do niczego nie musi prowadzić (czego przykładem mogą być chociażby stany doświadczane przez cierpiących z miłości bohaterów romantycznych). Natomiast *żądanie* to nie tylko kwestia woli czy chcenia, lecz także intencji, ten stan pociąga za sobą swoisty rodzaj zaangażowania podmiotu chcącego, który uczestniczy lub jest gotów uczestniczyć w zdobyciu tego, czego chce. To tłumaczy przywołane wyżej skojarzenia *żądnego [czegoś]* z aktywnością, dynamiką, gwałtownością, których trafność dodatkowo potwierdza test sprowadzania do sprzeczności:

(7) \**Kowalski jest żądny uznania, ale nie jest gotów zrobić czegoś, żeby zyskać czyjeś uznanie.*

vs

(8) *Kowalski jest spragniony uznania, ale nie jest gotów zrobić czegoś, żeby zyskać czyjeś uznanie.*

<sup>6</sup> Za szczegółowe uwagi dotyczące etymologii badanych wyrażen serdecznie dziękuję prof. Jerzemu Dumie.

Obserwacja ta rzuca również światło na zastanawiające kolokacje w rodzaju *żądny uczuć, miłości, troski*. O ile na przykład władza, zemsta, zwycięstwo, sukcesy, popularność stanowią wartości, które można zdobyć dzięki własnemu zaangażowaniu, wpływając na kogoś, od kogo zależy spodziewany efekt, o tyle uzyskanie od kogoś oczekiwanego rezultatu w sferze uczuć bywa niemożliwe; można oczywiście podejmować przeróżne wysiłki zmierzające w tym kierunku (literacko obszernie i różnorodnie opisywane), ale bywają one daremne.

Najogólniejsza konkluzja tej części rozważań jest taka, że *żądny [czegoś]* różni się znaczeniem od predykatów *głodny [czegoś]* i *spragniony [czegoś]*, które prawdopodobnie znaczą to samo, choć *spragniony* ma szerszą dystrybucję, rozciągającą się również na wyrażenia o odniesieniu nieabstrakcyjnym (np. *spragniony kawy, papierosa, nowego auta*).

4. Rozpatrzenie właściwości semantycznych badanych jednostek wymaga prześledzenia zależności między nimi a pojęciem chcenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ktoś, kto jest głodny, spragniony lub żądny czegoś, chce czegoś,<sup>7</sup> por. sprzeczne zdania potwierdzające tę podstawową tezę:

- (9) *\*Był głodny sławy, ale nie chciał sławy.*  
 (10) *\*Był spragniony miłości, ale nie chciał miłości.*  
 (11) *\*Był żądny władzy, ale nie chciał władzy.*

*Chcieć* jest semantycznie proste (por. listę indefinibiliów w: [Wierzbicka 1996]), a także niemal uniwersalne pod względem dystrybucji, na co pozwalają cechy syntaktyczne tego czasownika. Otwierane przez niego prawostronnie miejsce walencyjne może być formalnie realizowane za pomocą trzech typów struktur: nominalizacji, frazy zdaniowej lub konstrukcji z bezokolicznikiem (por. odpowiednio: *Jaś chce watę cukrową, Jaś chce, żeby mama kupiła mu watę cukrową, Jaś chce jeść watę cukrową*). Jak już ustaliłam, analizowane predykaty dopuszczają w tej pozycji składniowej tylko frazę nominalną, co wiąże się z jedynie tematycznym (bez uzupełnienia rematycznego) ujęciem obiektu tego szczególnego chcenia. Proste chcenie natomiast ukierunkowane jest na przeróżne obiekty i zjawiska, które ujmuje się mniej lub bardziej precyzyjnie. Ponadto *chcieć* bez ograniczeń podlega gradacji zarówno w górę, jak i w dół (choć osłabienie chcenia jest na pewno rzadsze niż jego intensyfikowanie): można chcieć czegoś bardzo lub trochę, por. *bardzo chce zmian, trochę chce już odpocząć*. Inaczej jest z analizowanymi wyrażeniami, które z najbardziej podstawowymi operatorami gradacji tworzą połączenia dewiacyjne – nie można być *\*trochę żądnym wrażeń* ani też *\*bardzo żądnym wrażeń* (to

<sup>7</sup> W tym miejscu warto zaznaczyć, że w leksykograficznych charakterystykach znaczenia badanych wyrażenń po pojęcie chcenia sięgnięto jedynie w ISJP.

samo dotyczy dwóch pozostałych predykatów, por. *\*trochę głodny sukcesu*, *\*bardzo głodny sukcesu*, *\*trochę spragniony zmian*, choć dobre jest połączenie *bardzo spragniony zmian*<sup>8</sup>). Zestawienia ze słowem *trochę* są sprzeczne, a te ze słowem *bardzo* – pleonastyczne, oba typy połączeń potwierdzają intuicyjnie wyczuwalną intensywność chcenia głodnego, spragnionego i żądnego czegoś. Podobny efekt jak w teście przeprowadzonym w przykładach (9)–(11) da konfiguracja analizowanych jednostek w układzie z zanegowanym wyrażeniem *bardzo chce*, por.:

(12) *\*Był głodny sławy, ale nie było tak, że bardzo chciał sławy.*

(13) *\*Był spragniony miłości, ale nie było tak, że bardzo chciał miłości.*

(14) *\*Był żądny władzy, ale nie było tak, że bardzo chciał władzy.*

Nie jest ono jednak najlepszym kandydatem na *definiens* badanych wyrażań (a już na pewno nie można go traktować jako ich kompletną formułę definicyjną) głównie dlatego, że samo 'bardzo' niewiele w sposób wyraźny objaśnia, sytuje jedynie analizowane predykaty na skali chcenia i podkreśla, że jest to chcenie zintensyfikowane. Nie bez znaczenia dla wnikięcia w istotne szczegóły semantyki analizowanych jednostek wydaje się rozpoznanie natury chcenia będącego głodem, pragnieniem lub żądzą czegoś. Na temat zróżnicowania chceń pisała w swojej książce *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne* Anna Wierzbicka [1971], która odróżniła między innymi to, że *komuś się czegoś chce* od tego, że *ktoś ma ochotę na coś*, to zaś od *pragnienia* czy *woli*. Rozróżnienie, które uważam za najistotniejsze, sprowadza się do oddzielenia chcenia bezwolnego, powiedziałabym „ochotnego” czy instynktownego (wyrażanego zwykle jednostką [*komuś*] *chce się [czegoś]*), od chcenia wolitywnego, mającego swoje źródło w świadomości podmiotu doświadczającego (wyrażanego predykatem *pragnąć* lub *mieć wolę*).<sup>9</sup> Mało prawdopodobne, by analizowane jednostki nazywały chcenie bezwolne, choćby dlatego, że substytucja badanych predykatów za pomocą wyrażenia [*komuś*] *chce się [czegoś]* daje ciągi nieakceptowalne, por. *głodny sukcesu* – *\*komuś chce się sukcesu*, *spragniony uczuć* – *\*komuś chce się uczuć*, *żądny zemsty* – *\*komuś chce się zemsty*, akceptowalne są natomiast ciągi *ktoś pragnie sukcesu*, *ktoś pragnie uczuć*, *ktoś pragnie zemsty* lub rzadsze *ktoś ma wolę osiągnąć sukces* / *doświadczać uczuć* / *zemszczyć się na kimś*. W in-

<sup>8</sup> Warto również zauważyć, że rozpatrywane wyrażenia tworzą akceptowalne połączenia z intensyfikatorymi bardziej złożonymi semantycznie niż *bardzo* i/lub nacechowanymi pragmatycznie, np. *piekielnie żądny nowych wyzwań*, *niesamowicie głodny wiedzy*, *nieziemsko spragniony bezustannego splendoru*.

<sup>9</sup> Chodzi o kontrast między na przykład chęcią zmian i chęcią nierezygnowania z przyjemności, które te zmiany blokują, czyli kolizję dwóch w istocie różnych chceń. Bardzo obrazowo i przekonująco opisała to w omawianej pracy A. Wierzbicka, odwołując się do fragmentów *Wyznań* św. Augustyna [por. Wierzbicka 1971, 183–188].



terpretacji A. Wierzbickiej pragnienie jest chceniem bezwarunkowym (nie: bezwolnym), w które zaangażowane jest uczucie, a czasami również świadomość. Autorka definiuje *pragnę* za pomocą formuły ‘czuję, że chcę’ [Wierzbicka 1971, 168–169]. Negacja tego wyrażenia w odpowiednim układzie z badanymi jednostkami, podobnie jak w testach przeprowadzonych w przykładach (9)–(14), prowadzi do sprzeczności, por.:

(15) *\*Był głodny sławy, ale nie czuł, że chce sławy.*

(16) *\*Był spragniony miłości, ale nie czuł, że chce miłości.*

(17) *\*Był żądny władzy, ale nie czuł, że chce władzy.*

Jeśli zaś idzie o zauważoną przez A. Wierzbicką kwestię świadomości, charakterystyczną dla chcenia wolitywnego, znajduje ona potwierdzenie w kontraście analogicznych układów: poprawnego *Ona chce zmian, choć jeszcze sobie tego nie uświadamia* i niepoprawnego *\*Ona jest głodna / spragniona / żądna zmian, choć jeszcze sobie tego nie uświadamia*.

Skoro zatem analizowane predykaty nazywają chcenie bardziej zbliżone do pragnienia (ewentualnie woli, którą A. Wierzbicka definiuje jako chcenie chcenia, por. *mam wolę* – ‘chcę, dlatego że chcę chcieć’ [Wierzbicka 1971, 169]) aniżeli do ochoty czy też tego, że się komuś czegoś chce, pragnienie zaś może wiązać się z pewnym stanem mentalnym, warto byłoby poszukać przyczyn takiego chcenia. Co powoduje, że ktoś jest czegoś głodny, spragniony lub żądny? Naturalną przyczyną takiego chcenia wydaje się brak tego, co stanowi jego obiekt, podobnie jak w pierwotnych odniesieniach rozpatrywanych przymiotników: głodnemu brakuje pożywienia, spragnionemu – wody. Taki trop podpowiada również etymologia wyrażeń derywacyjnie związanych z badanymi. Niektóre z nich funkcjonowały m.in. w znaczeniu ‘tęsknić za kimś / czymś’. Tak jest na przykład z przywołanym wyżej czasownikiem *žadati* i z litewskim *gedauti* (pokrewnym polskiemu czasownikowi *žadac*), objaśnianym jako ‘życzyć sobie, chcieć czegoś, tęsknić za czymś’ [Boryś 2005, 752], z kolei rzeczownik *glód*, od którego został utworzony przymiotnik *głodny*, pochodzi od czasownika *\*žl’dėti*, również definiowanego m.in. jako ‘tęsknić za kimś / czymś’ [Boryś 2005, 164]. Koniecznym warunkiem tęsknoty jest brak kogoś lub czegoś stanowiącego przedmiot tego uczucia (por. sprzeczne zdanie: *\*Tęskni za Piotrem, ale nie brakuje jej obecności Piotra*). Idąc zatem tropem, który podpowiada i intuicja, i etymologia, można by w braku czegoś upatrywać przyczyn silnego chcenia głodnego, spragnionego lub żądnego czegoś. Wprawdzie nie uznamy za dewiacyjne zdań (18)–(20), ale wypowiedzenia (21)–(23) na pewno nie należą do akceptowalnych, por.:

(18) *Nadal jest głodny sławy, mimo że zdobył już sławę.*

(19) *Jest wciąż spragniony nowych wyzwań, choć systematycznie podejmuje coraz to nowe wyzwania.*

- (20) *Jest żądny sukcesów, choć odniósł już wiele sukcesów.*  
 (21) *\*Jest głodny sławy, ale nie czuje, że brakuje mu sławy.*  
 (22) *\*Jest spragniony nowych wyzwań, ale nie czuje, że brakuje mu nowych wyzwań.*  
 (23) *\*Jest żądny sukcesów, ale nie czuje, że brakuje mu sukcesów.*

Zróznicowane wyniki przeprowadzonego testu wynikają z tego, że w przykładach (18)–(20) opisuje się w sposób obiektywny (najpewniej ze stanowiska obserwatora niewnikającego w indywidualną sytuację podmiotu) pewien stan rzeczy, podczas gdy brak czegoś jest stanem uczuć i potrzeb, podlega więc tylko subiektywnej ocenie. Można mieć już coś, nawet w dużej dawce lub też w nadmiarze, i, nie dostrzegając tego, wciąż chcieć więcej, a przy tym, co ważne, odczuwać taki stan jako brak lub niedostatek tego. Rozpatrywane odczuwanie braku lub niedostatku czegoś wydaje się znamienne dla specyfiki chceń nazywanych przez badane jednostki. Zauważmy bowiem, że trudno dopatrzeć się dewiacji w wypowiedzeniach z udziałem czasownika *chcieć*:

- (24) *Wcale mi tego nie brakuje, ale chcę tego.*  
 (25) *Wcale nie czuję, żeby brakowało mi zadań, ale chcę mieć ich więcej.*

Inaczej jest w zdaniach z opisywanymi przymiotnikami:

- (26) *\*Wcale mi tego nie brakuje, ale jestem głodna / spragniona / żądna tego.*  
 (27) *\*Wcale nie czuję, żeby brakowało mi zadań, ale jestem głodna / spragniona / żądna (kolejnych) zadań.*

5. Zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami wspólnymi składnikami obmyślanych charakterystyk znaczenia analizowanych jednostek będą komponenty: chcenia ('ktoś chce czegoś') i odczuwania braku czegoś ('ktoś czuje, że nie ma czegoś lub ma czegoś za mało'). Wstępna postać formuły definicyjnej z ich udziałem przedstawia się następująco:

- (28) 'ktoś chce czegoś,  
 bo czuje, że nie ma czegoś lub ma czegoś za mało'.

Na tym etapie chwyta ona jedynie specyfikę chceń wyrażanych badanymi przymiotnikami, nie zdaje jednak sprawy z zależności semantycznych między porównywaną trójką predykatów, na przykład zauważoną różnicą między *głodnym [czegoś]* i *spragnionym [czegoś]* z jednej strony, z drugiej zaś – między tymi dwoma jednostkami a *żądny [czegoś]*. Jej adekwatność może wydawać się dyskusyjna głównie ze względu na to, że zaproponowany opis przywodzi na myśl również chcenie nawykowe czy też zachłanność. Zauważmy jednak, że pierwsze z wymienionych różni się

od analizowanych w tym tekście wyrażen tym, że implikuje wcześniejsze chcenia, będące przyczyną kolejnych (czy też aktualnych chceń), natomiast koniecznym warunkiem drugiego z nich jest to, że ktoś, pomimo że coś ma, chce mieć tego jeszcze więcej. W proponowanej formule zaś stan będący przyczyną chcenia opisuje alternatywa 'ktoś nie ma czegoś lub ma czegoś za mało'.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy za pomocą tej samej formuły eksplikować wszystkie opisywane jednostki, czy też potraktować ją jedynie jako podstawę zbudowania różnych definicji znaczenia. Przywołuje ono problem postawiony i wstępnie rozstrzygnięty w punkcie 3. W myśl ustaleń przeprowadzonych we wspomnianej części rozważań przymiotnik *żądny [czegoś]* należałoby definiować inaczej niż wyrażenia *głodny [czegoś]* i *spragniony [czegoś]*. Elementem, który odróżnia go od dwóch pozostałych jednostek, jest – kojarzona ze swoistą gwałtownością czy dynamicznością – gotowość podjęcia działania w celu zdobycia tego, co stanowi przedmiot chcenia żądnego, a także możliwość uzyskania tego od kogoś. Biorąc pod uwagę test przeprowadzony w przykładzie (7), zestawionym ze zdaniem (8), w eksplikacji proponuję opisać tę własność za pomocą sformułowania 'ktoś jest gotów zrobić coś, żeby coś mieć lub mieć czegoś więcej'. Zatem pełna definicja jednostki [*ktoś*] jest *żądny [czegoś]* będzie miała następującą postać:

(29) 'ktoś<sub>i</sub> chce czegoś<sub>k</sub> (od kogoś<sub>j</sub>),  
bo czuje, że nie ma czegoś<sub>k</sub> lub ma czegoś<sub>k</sub> za mało,  
i gotów jest zrobić coś<sub>i</sub>, żeby coś<sub>k</sub> mieć lub mieć czegoś<sub>k</sub> więcej',

w której element *ktoś<sub>i</sub>* oznacza żądnego czegoś, *ktoś<sub>j</sub>* – kogoś, od kogo *ktoś<sub>i</sub>* może czegoś chcieć (w wypadku żądania wartości raczej niezależnych bezpośrednio od ludzi, np. przygód, mógłby to być co najwyżej byt nadrzędny i niefizyczny, czyli Stwórca lub Los, dlatego ten element – ujęty nawiasowo – należy traktować jako możliwy wariant), element *coś<sub>k</sub>* odnosi się do obiektu chcenia *kogoś<sub>j</sub>*, a *coś<sub>i</sub>* do bliżej nieokreślonej czynności, o której nie jest powiedziane w zdaniu z rozpatrywanym wyrażeniem, a która mogłaby spowodować uzyskanie przez *kogoś<sub>i</sub>* tego, co pragnie mieć (tj. *czegoś<sub>k</sub>*).

Ostatecznych rozstrzygnięć domaga się również kwestia definiowania wyrażen *głodny [czegoś]* i *spragniony [czegoś]*. Różnica między nimi jest różnicą w dystrybucji tych przymiotników. Jak ustaliłam w punkcie 3., drugi z nich przyłącza również argument przedmiotowy, w funkcji którego mogą pojawić się m.in. wyrażenia nawiązujące do prymarnego znaczenia obu badanych przymiotników, a więc takie, które nazywają coś, co można zjeść lub wypić, por. *był spragniony wody / kawy / wódki, był spragniony pomidorów / pomarańczy / ziemniaków / obiadu* vs nieakceptowalne *\*był głodny wody / kawy / wódki, \*był głodny pomidorów / / pomarańczy / ziemniaków / obiadu*. Trudno jednak dopatrzeć się tu

innych cech różniących te słowa. Dlatego proponuję objaśniać ich znaczenia za pomocą tej samej charakterystyki, ściślej: przedstawionej wyżej formuły „bazowej” (28), z koniecznym sprecyzowaniem odniesienia użytego w niej komponentu *coś*, który w definicji wyrażenia *spragniony [czegoś]* oznacza nazwy bytów abstrakcyjnych lub konkretnych (np. nazwy pożywienia lub napojów), a w definicji przymiotnika *głodny [czegoś]* odnosi się tylko do wartości abstrakcyjnych, niemających związku z prymarnym odniesieniem tego wyrażenia.

Nietrudno zauważyć, że za pomocą tak pomyślanej definicji można by również próbować objaśniać sens słów stanowiących derywacyjną podstawę analizowanych w tym tekście przymiotników, tj. rzeczowników *głód* i *pragnienie*, a także utworzonych od nich (jednosegmentowych) przymiotników *głodny* i *spragniony* w ich pierwotnych znaczeniach.<sup>10</sup> To, że leksykalna odrębność badanych jednostek nie implikuje ich odcięcia się w płaszczyźnie treści od wyrażen historycznie i derywacyjnie z nimi spokrewnionych, wydaje się zrozumiałe, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę mechanizm powołania do istnienia tych pierwszych. Przeprowadzona analiza jedynie to potwierdza.

Przedstawione w tym tekście refleksje na temat opisywanych jednostek stanowią oczywiście jedynie propozycję opisu ich znaczenia, jak wspomniałam na początku – w jednym z możliwych ujęć. Aby uzyskać wyraźniejszy obraz relacji między zestawianymi predykatami i zweryfikować trafność proponowanych rozwiązań, warto byłoby przyjrzeć się również innym wyrażeniom o zbliżonym (lub niewykluczone, że takim samym) znaczeniu, np. *chciwy [czegoś]*, *łaknący [czegoś]*, *stęskniony za [czymś]*.

## Bibliografia

- A. Bogusławski, 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 356–364.
- W. Boryś, 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- D. Buttler, 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.
- ISJP: M. Bańko (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. I–II, Warszawa.
- G. Lakoff, M. Johnson, 2010, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa.
- PSWP: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. I–L, Poznań 1994–2005.
- SJPSzym.: M. Szymczak (red.), 1988–1989, *Słownik języka polskiego*, t. I–III, Warszawa.

<sup>10</sup> Wówczas należałoby uzupełnić rozpatrywaną formułę o komponenty niezbędne, ujmujące oczywiste dystynkcje (w wypadku *głodu* i *głodnego* – ‘jeść’, w wypadku *pragnienia* i *spragnionego* – ‘pić’).

- SWJP: B. Dunaj (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- USJP: S. Dubisz (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I-V, Warszawa.
- A. Wierzbicka, 1971, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa.
- A. Wierzbicka, 1996, *Semantics. Primes and Universals*, Oxford–New York.

***Non-physical hunger – on the meaning of expressions:  
głodny [czegoś] (hungry [for something]),  
spragniony [czegoś] (thirsty [for something])  
and żądny [czegoś] (greedy [for something])***

Summary

The paper focuses on the adjectives *głodny* (*hungry*), *spragniony* (*thirsty*) and *żądny* (*greedy*), which appear in contexts which are not typical of their common usage. While sentences like *On jest głodny/spragniony* (*He is hungry/thirsty*) with the adjective as a predicative expression, and adjectival phrases such as *głodny/spragniony wędrowiec* (*hungry/thirsty wanderer*) are instances of typical usage, *głodny czegoś* (*hungry for something*), *spragniony czegoś* (*thirsty for something*), *żądny czegoś* (*greedy for something*), are untypical, and the last expression appears only in such a form. Tentatively, the author perceives the analysed adjectives as indicators of the will of the experiencer. The phrases are units of language (as defined by Andrzej Bogusławski, see Bogusławski 1976) different than one-segment expressions *głodny* and *spragniony*, although historically they refer to words such as *głód*, *pragnienie*, *żądza/żądanie* (*hunger, thirst, greed*, respectively). However, acknowledging the lexical independence of the units does not mean that the analysed units, as regards their content, are set apart from the expressions from which they are derived. The research is aimed at characterising their semantic properties, as well as determining relationships among them (deciding whether they are equivalent in meaning), establishing their relationship with the semantically simple verb *chcieć* (*ktos chce czegoś*) (*to want (someone wants something)*), and – as a consequence – making an attempt at explicating their meanings.

Adj. Monika Czarnecka